

PODSTAWY PRAWDY O NIEPOKALANYM POCZĘCIU I PODANIE JEJ PRZEZ KOŚCIÓŁ DO WIERZENIA

W 1854 roku papież Pius IX bullą Niewypowiedziany Bóg – *Ineffabilis Deus* – ogłosił dogmat o Niepokalonym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny. Jak do tego doszło? Koniecznie trzeba postawić to pytanie, ponieważ Pismo Święte nigdzie wyraźnie o nim nie mówi, pierwsze wieki o nim milczały, a średnio-wieczne wiodło gorące spory, przy czym przeciwnicy mieli liczebną przewagę, a byli pośród nich również wielcy święci i wybitni teologowie.

Swoje słowo na ten temat rozłamuję na dwie części: Część I: „Dwie drogi do dogmatyzacji”. Część II: „Dogmatyzacja i dogmat”.

DWIE DROGI KU DOGMATOWI

Długo dojrzewała wiara w Niepokalane Poczęcie Matki Bożej. Dojrzewanie rozwijało się drogą teologii (*via theologiae*) oraz drogą pobożności (*via devotionis*).

Droga teologii

Droga teologii do ogłoszenia dogmatu była długa i trudna z wielu racji. Główne „argumenty przeciwko” zestawił największy kaznodzieja maryjny średniowiecza, św. Bernard, i największy teolog średniowiecza, św. Tomasz z Akwinu. Największy autorytet na ambonie i największy na uniwersyteckiej katedrze niech wyłożą racje, które tak długo nie pozwalały mówić radosnego TAK! Niepokalanemu Poczęciu Matki Najświętszej.

Sprzeciw św. Bernarda z Clairvaux († 1153)¹

Św. Bernard, cysters, był wielkim czcicielem Maryi. Historia nadała mu nawet tytuł „Doktor Maryjny” – *Doctor Marianus*. Był jednak przekonany,

¹ Prawdopodobnie najślawniejszy kaznodzieja maryjny wszechczasów, duchowy „dyktator” Europy zachodniej pod koniec pierwszej połowy XII wieku, jeden z najwybitniejszych głosicieli wypraw krzyżowych, wielki reformator życia zakonnego, doradca papieży, królów i książąt, jeden z największych mistyków chrześcijaństwa, Doktor Kościoła, zwany Doktorem Miodopłynnym – *Doctor Mellifluus* lub Doktorem Maryjnym – *Doctor Marianus*.

że nie wolno przypisywać Matce Bożej przywileju Niepokalanego Poczęcia. Tymczasem dowiedział się, że w Lionie kanonicy wprowadzili święto Poczęcia Maryi. Wprawdzie nazwa święta nie zawierała przymiotnika „Niepokalane”, jednak bez trudu można i trzeba było domyślać się bez trudu, że chodzi o święto Niepokalanego Poczęcia (przecież nie świętuje się w liturgii poczęcia w grzechu, czyli pokalanego poczęcia). Wielki czciciel Maryi postanowił energicznie wystąpić przeciwko niefortunnemu (tak był przekonany) pomysłowi duchownych w Lionie. Wysłał do nich obszerny list w tej sprawie².

Już w pierwszych słowach św. Bernard stwierdza, że święto Poczęcia Najświętszej Maryi Panny nie opiera się na jakimkolwiek uzasadnionym fundamencie, że Kościół nie zna takiej praktyki liturgicznej, że nie należy wprowadzać nowości, że takiej praktyki nie zna starożytna tradycja, że nie wprowadzali takiego święta Ojcowie Kościoła i nie uzgodniono tego ze Stolicą Apostolską³. A więc – na pierwszym miejscu św. Bernard postawił argument z Tradycji, tzn. z jej braku.

Kościół – zdaniem Doktora Maryjnego – przekazuje tradycję o świętym narodzeniu Maryi, ale nie o świętym Jej poczęciu przez Joachima i Annę. Skoro prorok Jeremiasz był uświęcony w łonie swej matki (Jr 1, 5), również król Dawid (Ps 70, 6; 21, 11) i Jan Chrzciciel (Łk 1, 41), można, a nawet trzeba wierzyć, że tym bardziej Matka Boża została uświęcona w łonie św. Anny. Zatem – tak – dla świętego narodzenia (ponieważ znane są przykłady uświęconych w łonie matek), ale nie ma podstaw do twierdzenia o świętym poczęciu⁴. Święte narodzenie – tak, święte poczęcie – nie!

Św. Bernard – za św. Augustynem – pożądlivość błędnie utożsamiał z grzechem, a ponieważ poczynanie dziecka łączy się z pożądlivością, dlatego Święty musiał wierzyć, że poczęcie zawsze jest skalane grzechem⁵. Jeśli Maryja została poczęta przez swoich rodziców, znaczy to, że Jej poczęcie było skalane grzechem

² Św. Bernard z Clairvoux, Epistola CLXXIV (458) *ad canonicos Lugdunenses, de conceptione S. Mariae*: PL 182, 332-336.

³ „Inter Ecclesias Galiae constat profecto Lugdunensem hactenus praeminuisse, sicut dignitate sedis, sic honestis studiis, et laudabilibus institutis. Ubi etenim aequae viguit disciplinae censura, morum gravitas, maturitas consiliorum, auctoritatis pondus, antiquitatis insigne? Praesertim in officiis ecclesiasticis haud facile unquam repentinis visa est novitatibus acquiescere, nec se aliquando juvenili passa est decolorari levitate Ecclesia plena iudicii. Unde miramur satis, quid visum fuerit hoc tempore quibusdam vestrum voluisse mutare colorem optimum, novam inducendo celebritatem, quam ritus Ecclesiae nescit, non probat ratio, non commendat antiqua traditio. Nunquid Patribus doctiores, aut devotiores sumus?": PL 182, 332-333.

⁴ PL 182, 333-334.

⁵ „Si igitur ante conceptum sui sanctificari minime potuit, quoniam non erat; sed nec in ipso quidem conceptu, propter peccatum quod inerat ut post conceptum in utero jam existens, sanctificationem accepisse credatur, quae excluso peccato sanctam fecerit nativitatem, non tamen et conceptionem". PL 182, 335-336.

i takim być musiało. Tylko Chrystus był niepokalanie poczęty, ponieważ począł się z Ducha Świętego⁶.

List św. Bernarda przeciwko wierze w Niepokalane Poczęcie Maryi kończy się następująco:

„Skoro tak się rzeczy mają, jakąż pozostaje racja za świętem Poczęcia? Jakim prawem, pytam, stwierdza się święte poczęcie, które nie jest z Ducha Świętego, by nie powiedzieć, że jest z grzechu, albo świętowanie czegoś, co wcale nie jest święte? Chwalebna [Panna] wprowadza fałszywą świętość. Zresztą żadną miarą nie będzie podobała się jej nowość, matka nierozwagi, siostra zabobonu i córka lekkomyślności przyjęta zuchwale wbrew obrządkowi Kościoła. Jeśli bowiem tak się wydaje, należy skonsultować wcześniej autorytet Stolicy apostolskiej, a nie tak nagle i bez namysłu gonić za garstką niekompetentnych prostaków. Już wcześniej wprawdzie odkryłem ten błąd u niektórych, ale przymykałem oczy, pობлаżając pobożności, płynęła bowiem z prostego serca i z miłości Dziewicy. Tutaj jednak chodzi o mądrych i to w sławnym oraz szlachetnym Kościele, którego jestem synem w sposób szczególny⁷; skoro odkryłem zabobon, nie wiem, czy mógłbym go skrywać bez ciężkiej obrazy również was wszystkich. To zaś, co powiedziałem, powiedziałem rzeczywiście bez uprzedzeń jako zdrowiej mądry. Wszystko to, jak i inne [poglądy], zastrzegam w sposób szczególny autorytetowi i osądowi Kościoła Rzymskiego. Jeśli w czymkolwiek sądzę inaczej, gotowy jestem poprawić to zgodnie z jego sądem”⁸.

Stanowisko św. Tomasza z Akwinu († 1274)⁹

Wielki scholastyk nie stawiał kwestii: „Czy Matka Boża była niepokalanie poczęta?“, ale w ramach wykładu o Chrystusie (chrystologia) podjął temat uświęcenia Maryi. Uczynił to w „Sumie teologicznej” (część III, kwestia 27, artykuły 1 i 2).

W artykule 1 (Czy błogosławiona Dziewica została świętą przed opuszczeniem łona swej matki?) napisał, że – jak się wydaje – nie była uświęcona w łonie matki (przytacza 4 racje), sam jednak stawia tezę, że Maryja jednak **była uświęcona w łonie swojej matki**. Przemawia za tym – jego zdaniem – liturgiczna praktyka Kościoła obchodzenia uroczystości Narodzenia NMP; przecież obchodzi się święta jedynie ludzi świętych. Kościół zatem, ustanawiając święto narodzin kogoś, musi wierzyć, że ten ktoś był święty w momencie swoich narodzin.

⁶ PL 182, 336.

⁷ Św. Bernard urodził się w metropolii lionńskiej.

⁸ PL 182, 336.

⁹ Najwybitniejszy teolog dominikanów; od niego wywodzi się wielki nurt szkoły tomistycznej. Stanowisko tego olbrzyma w kwestii Niepokalanego Poczęcia orientuje nas w stanie teologicznej świadomości nie tylko tamtych czasów, ale także wieków późniejszych pozostających pod jego wpływem.

Odnosi się to również do obchodzenia święta narodzin Maryi. Trzeba przyjąć, że musiała być uświęcona w łonie matki¹⁰. Św. Tomasz broni tego stanowiska:

„W Piśmie św. nie mamy wzmianki o uświęceniu Najświętszej Maryi Panny, ani nie mówi nam ono, że Maryja była uświęcona w łonie matki. Pismo św. nie wspomina też o Jej narodzeniu. Lecz, jak twierdzi Augustyn, mówiąc o wniebowzięciu Dziewicy, że skoro milczenie Pisma św. na ten temat nie przeszkodziło w dowodzeniu, iż Maryja została wzięta do nieba wraz z ciałem, tak też nie przeszkodzi w dowodzeniu, że była uświęcona w łonie matki. Nie bez podstaw wierzymy bowiem, że Ta, która zrodziła «Jednorodzonego Syna Ojca pełnego łaski i prawdy» (J 1, 14), otrzymała przywilej łaski większy niż inni ludzie. Toteż czytamy, iż Anioł rzekł do Niej (Łk 1, 28): «Bądź pozdrowiona, łaski pełna». A wszak spotykamy u niektórych pozostałych ludzi przywilej polegający na uświęceniu w łonie matki. Dotyczy to np. proroka Jeremiasza, do którego były skierowane słowa (Jer 1, 5): «Pierwej niżeliś wyszedł z żywota, uświęciłem cię». A także Jana Chrzciela, o którym powiedziano (Ga 3, 20): «Duchem Świętym napełniony będzie jeszcze w żywocie matki swojej». Uzasadniona jest więc wiara, że Najświętsza była uświęcona przed swoim narodzeniem”.

W dopowiedzeniach do tego podstawowego wykładu (tzw. odpowiedzi na zarzuty) przyjmuje rozróżnienie: niepokalane poczęcie oraz uświęcenie w łonie matki. Drugie przyjmuje i go broni, pierwsze postrzega jako niemożliwe do przyjęcia:

Ad 4. Grzech pierworodny zaciągamy przy urodzeniu, bo przez nie zostaje przekazana ludzka natura, a właściwie ją ten grzech obciąża. Moment, w którym to następuje, wiąże się ściśle z zapoczątkowaniem duszy rozumnej w życiu płodowym człowieka. I nic nie stoi na przeszkodzie, żeby bezpośrednio po tym nastąpiło uświęcenie poczętego płodu. Po przyjęciu duszy rozumnej, przez jakiś czas płód pozostaje w łonie matki, ale już nie do przyjęcia natury ludzkiej, tylko dla osiągnięcia jakiegoś wykończenia tego, co się poczęło¹¹.

Rozumowanie św. Tomasza jest uwarunkowane średniowieczną antropologią. Według współczesnej antropologii, którą Kościół katolicki zdecydowanie głosi, człowiek jest człowiekiem od chwili poczęcia, a nie „dopiero po jakimś czasie”, np. po 3 miesiącach (takie stanowisko znajduje silne oparcie w naukowych badaniach zapłodnionej ludzkiej komórki: otrzymuje ona w genach zapis infor-

¹⁰ „Ecclesia celebrat Nativitatem Beatæ Virginis. Non autem celebratur festum in Ecclesia nisi pro aliquo sancto. Ergo Beata Virgo in ipsa sui nativitate fuit sancta. Fuit ergo in utero sanctificata”, STh III, q. 27, a. 1.

¹¹ „Ad quartum dicendum quod peccatum originale trahitur ex origine in quantum per eam communicatur humana natura, quam respicit proprie peccatum originale. Quod quidem fit quando proles concepta animatur. Unde post animationem nihil prohibet prolem conceptam sanctificari: postea enim non manet in materno utero ad accipiendam humanam naturam, sed ad aliqualem perfectionem eius quod iam accepit”.

macyjny decydujący o dalszym rozwoju nowego człowieka, z takimi szczegółami jak kolor oczu...; dlatego Kościół katolicki nie godzi się na przerywanie ciąży nawet w pierwszych jej tygodniach). Tymczasem w średniowieczu zastanawiano się, kiedy Bóg stwarza duszę i „wlewa” ją w żyjący już płód. Przyjmowano, że wcześniej Bóg daje duszę chłopcu (dość powszechnie przyjmowano, że w 40-tym dniu od chwili poczęcia), a później dziewczynce (w 80-tym dniu od poczęcia). Na pytanie o moment zaciągania grzechu pierworodnego, odpowiadano: nie przed „wlaniem” duszy! Uświęcenie zatem nie mogło dokonać się wcześniej. Jeśli pytamy „Kiedy nastąpiło uwolnienie Maryi od grzechu pierworodnego?”, jedyna sensowna odpowiedź brzmi: „Nie wcześniej niż „wlanie duszy do jej ciała kształtowanego już jakiś czas w łonie matki”¹².

W artykule 2 (Czy Najświętsza Panna była uświęcona przed połączeniem się duszy z ciałem?) św. Tomasz odpowiada negatywnie:

„Dwa są powody, dla których uświęcenie Najświętszej Panny przed połączeniem się duszy z ciałem nie da się pomyśleć. Po pierwsze, uświęcenie, o którym mowa, to nic innego, jak oczyszczenie z grzechu pierworodnego, bo jak mówi Dionizy, świętość to „doskonała czystość”. Skoro zaś winy nie może być oczyszczona inaczej jak przez łaskę, a łaska może istnieć tylko w stworzeniu rozumnym, to przed waniem duszy rozumnej Najświętsza Panna nie była uświęcona.

Po drugie, podmiotem winy może być tylko stworzenie rozumne, toteż płód, zanim się nie połączy z duszą rozumną, nie jest obciążony winą, i dlatego gdyby Najświętsza Panna była uświęcona przed połączeniem się duszy rozumnej z ciałem, to nie mógłby w niej istnieć grzech pierworodny. A wówczas odkupienie i zbawienie dokonane przez Chrystusa, stosownie do słów: «On sam zbawi lud swój od grzechów jego» (Mt 1, 21), byłoby Maryi niepotrzebne. Byłoby to wszakże czymś niewłaściwym, gdyby Chrystus, mówiąc słowami św. Pawła, nie był «Zbawicielem wszystkich ludzi» (1 Tm 4, 10). Wobec tego pozostaje przyjąć pogląd, że uświęcenie Najświętszej Panny dokonało się po połączeniu duszy rozumnej z ciałem”.

Najwyraźniej św. Tomasz wyklucza Niepokalane Poczęcie Matki Bożej w odpowiedzi na trudności postawione na początku tego artykułu. Taki przywilej Maryi, jego zdaniem, uwłaczałby Chrystusowi, gdyż czyniłby dla Niej zbędne Jego odkupienie:

Ad 2. „Gdyby dusza Najświętszej Panny nigdy nie była tknięta przez zamię grzechu pierworodnego, uwłaczałoby to godności Chrystusa, jako zbawcy wszystkich bez wyjątku. I dlatego czystość Najświętszej Panny ustępowała

¹² Św. Tomasz szedł za Arystotelesem, który przyjmował kolejność powstawania dusz w ludzkim embrionie: najpierw pojawia się wegetatywna, właściwa roślinom, następnie zmysłowa, właściwa zwierzętom, a dopiero po nich dusza duchowa, właściwa tylko człowiekowi.

tylko czystości Chrystusa, który będąc Zbawcą wszystkich w ogóle, sam nie potrzebował zbawienia. Chrystus był całkowicie wolny od grzechu pierworodnego, święty był od pierwszej chwili swego poczęcia, stosownie do słów: «Co się z ciebie narodzi święte, Synem Bożym będzie nazwane» (Łk 1, 35). Ale Najświętszą Pannę obciążał grzech pierworodny, wszakże przed urodzeniem się została z niego oczyszczona».¹³

Czy święto Poczęcia Maryi nie świadczy o wierze Kościoła w Niepokalane Jej Poczęcie? Św. Tomasz nie widzi w tej praktyce argumentu z Niepokalanim Poczęciem:

Ad 3. „Chociaż Kościół rzymski nie obchodzi uroczystości Poczęcia Najświętszej Panny, toleruje jednak zwyczaj obchodzenia tego święta, zachowany w niektórych Kościołach. Toteż nie należy tego święta wręcz odrzucać. Uroczystość Poczęcia nie upoważnia jednak do twierdzenia, że Błogosławiona Dziewica była święta już w chwili swego poczęcia. Lecz skoro nie wiemy w jakiej chwili została uświęcona, to uroczystość Poczęcia jest raczej uroczystością jej uświęcenia”.

Łatwo zauważyć inny sposób argumentowania przeciwko Niepokalanemu Poczęciu u dwu naszych wielkich ludzi średniowiecza: Bernarda i Tomasza. Wielki Kaznodzieja akcentuje przede wszystkim nowość tej nauki (połączonej z praktyką obchodzenia święta); Wielki Scholastyk argumentuje głównie ze wspaniałości dzieła Chrystusa (Maryja musi potrzebować Chrystusa-Zbawiciela, musiała więc wcześniej zaciągnąć grzech) i z powszechności grzechu pierworodnego.

Rozwiązanie tych trudności musiało poczekać na franciszkanina Jana, ze szkockiej miejscowości Duns, zwanego Janem Dunsem Szkotem.

Teolog Niepokalanego Poczęcia: bł. Jan Duns Szkot († 1308)

Słynął z wyjątkowej precyzji filozoficznego i teologicznego myślenia (nazwano go Doktorem Subtelnym – *Doctor Subtilis*). Był franciszkaninem. Nauczał w Cambridge, Oksfordzie, Paryżu i Kolonii. Jemu historia słusznie przyznała zasługę przełamania oporu teologów wobec nauki o Niepokalanim Poczęciu Matki Bożej. Po pierwsze, zaprotestował przeciwko utożsamianiu pożądlivości z grzechem pierworodnym. Po drugie, odwrócił średniowieczne rozumowanie: jak ono ze św. Tomaszem odrzucało Niepokalane Poczęcie Maryi ze względu na

¹³ „Ad secundum dicendum quod, si nunquam anima Beatæ Virginis fuisset contagio originalis peccati inquinata, hoc derogaret dignitati Christi, secundum quam est universalis omnium Salvator. Et ideo sub Christo, qui salvari non indiguit, tanquam universalis Salvator, maxima fuit Beatæ Virginis puritas. Nam Christus nullo modo contraxit originale peccatum, sed in ipsa sui conceptione fuit sanctus: secundum illud Luc 1, [35]: «Quis ex te nascetur sanctum vocabitur Filius Dei». Sed Beata Virgo contraxit quidem originale peccatum, sed ab eo fuit mundata antequam ex utero nasceretur”.

chwałę Chrystusa, tak on chwałę Chrystusa argumentował za Niepokalany Poczęciem. Tłumaczył, że odkupieńcze dzieło Chrystusa nie byłoby doskonałe, a Chrystus nie byłby doskonałym Odkupicielem, gdyby nikt nie był ustrzeżony przed grzechem pierworodnym. Przełomowe myślenie młodego franciszkanina¹⁴ w nauce o Niepokalany Poczęciu Maryi otworzyło drogę do dogmatyzacji. Poniższe fragmenty wykładu Dunsza Szkota wyjęte z jego wykładów oksfordzkich (*Opus Oxoniense*, czyli *Ordinatio*¹⁵, należą do najbardziej znaczących tekstów mariologicznych w dziejach chrześcijaństwa. Najpierw Szkot przypomina niemal powszechnie panujące stanowisko (z którym się nie godzi):

„Powszechnie mówi się, że [Maryja] była poczęta w grzechu pierworodnym, a to ze względu na przytoczone autorytety i z uwagi na dwie racje. Jedną z nich jest wielkość (*excellencia*) jej Syna, on bowiem, jako powszechny odkupiciel, wszystkim otworzył bramę. Gdyby jednak błogosławiona Maryja nie zaciągnęła grzechu pierworodnego, nie otworzyły jej bramy, nie byłaby bowiem przed nią zamknięta. Zamyka się przecież jedynie na skutek grzechu. Odnosi się to przede wszystkim do grzechu pierworodnego.

Drugą rację stanowi to, co widzimy w błogosławionej Pannie: przecież urodziła się zgodnie z powszechnym prawem, a co za tym idzie, ciało jej zaistniało i uformowało się ze skażonego nasienia. Tak więc w jej ciele była taka sama racja skażenia jak w ciele innych rodzących się drogą pochodzenia. A ponieważ skażone ciało kazi duszę, dlatego w jej duszy była taka sama racja skażenia, jak w duszach innych (ludzi) przychodzących na świat w zwyczajny sposób [...]”.

Przeciwko pierwszej racji (z wielkości Syna, doskonałego odkupiciela) argumentuje właśnie z wielkości Syna, najdoskonalszego Odkupiciela:

„Przeciwko pierwszej racji argumentuje się z doskonałości (*ex excellencia*) jej Syna jako odkupiciela, pojednawcy i pośrednika, dzięki czemu nie zaciągnęła grzechu pierworodnego.

Najdoskonalszy bowiem pośrednik dokonuje najdoskonalszego aktu pośredniczenia w stosunku do osoby, na rzecz której pośredniczy. Chrystus zatem posiadał najdoskonalszy z możliwych stopień pośredniczenia w stosunku do osoby, na rzecz

¹⁴ Pozostawił po sobie olbrzymi dorobek filozoficzny i teologiczny. Zmarł mając 43 lata. Najwybitniejszy aktualnie znawca myśli bł. Jana Dunsza Szkota, Edward Iwo Zieliński, franciszkanin z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, przybliżył myśl tego genialnego filozofa i teologa w swojej rozprawie doktorskiej (*Nieskończoność bytu Bożego w filozofii Jana Dunsza Szkota*, Lublin 1980) oraz habilitacyjnej (*Jednoznaczność transcendentna w metafizyce Jana Dunsza Szkota*, Lublin 1988). Por. też J. F. B o n n e f o y OFM, *Le Ven. Jean Duns Scot. Docteur de l'Immaculée Conception. Son milieu – Sa doctrine – Son influence*, Roma 1960; B. B ł o c h OFM, *Jan Duns ze Szkocji*, Rzym-Poznań 1986; L. V e u t h e y OFMConv, *Jan Duns Szkot. Myśl teologiczna*, tł. M. Kaczyński, Niepokalanów 1988.

¹⁵ Za: *Teksty o Matce Bożej. Franciszkanie średniowieczni*, oprac. M. S. Wszolek (*Beatam me dicent*, red. S. C. N a p i ó r k o w s k i, t. 5), Niepokalanów 1992, s. 118-123.

której był pośrednikiem; w stosunku do żadnej innej osoby nie miał wyższego stopnia (pośrednictwa) jak odnośnie do Maryi, a zatem itd. Byłoby to niemożliwe, gdyby nie zasłużył jej ustrzeżenia (*praeservare*) od grzechu pierworodnego [...].

Ktoś, kto obraża króla, dopuszcza się tak wielkiej zniewagi, że obciąża ona również dzieci (przestępcy), a obrażony je wydziedzicza itd. Zniewagi tej nie da się inaczej usunąć, jak tylko zaofiarowaniem królowi przez kogoś prawego jakiegoś daru, który posiadałby większą siłę zjednującą i był bardziej miły niż obraza popełnionego grzechu. Ktoś składa w ofierze dar do tego stopnia miły i tak doprowadza do pojednania dzieci (przestępcy) z królem, by ich nie wydziedzyczył, jednak król czuje się obrażony przez każdego potomka, chociaż później przebacza obrazę ze względu na zasługi pośrednika. Gdyby jednak ów pośrednik mógł przeprosić króla maksymalnie i w sposób najdoskonalszy, i gdyby mógł zapobiec jakiegokolwiek obrazie króla przez potomków w przyszłości, byłoby to czymś cenniejszym niż królewskie podarowanie wyrządzonej mu zniewagi. Nie jest to niemożliwe, skoro obraził ktoś inny i nie pochodzi ona z własnej winy [...].

Nikt nie jest w stanie maksymalnie i w sposób doskonały przeprosić kogoś za obrazę, którą mu ktoś wyrządził, jeśli nie będzie mógł zapobiec tej obrazie. Jeśli bowiem przeprosza się obrażonego, prosząc, by przebaczył, nie jest doskonałym pojednawcą [...]. Chrystus zatem nie przeprosza Trójcy w sposób doskonały za winę, którą muszą zaciągać dzieci Adama, jeśli nie zapobiega obrażaniu się Trójcy na kogoś i zaciąganiu takiej winy przez duszę jakiegoś potomka Adama [...].

Zakłada się jednak powszechne, że był on tak doskonałym pośrednikiem jakiejś osoby, mianowicie Maryi, iż ją **ustrzegł** [podkreślenie moje, SCN]¹⁶ od wszelkiego grzechu uczynkowego, a więc podobnie i od grzechu pierworodnego [...]. Żadna zatem osoba nie będzie w najwyższym [...].

Niewątpliwie, wspanialszym darem jest ustrzec przed złem niż pozwolić popaść w zło, a następnie z niego wyzwalać [...].

Maryja w najwyższym stopniu potrzebowała Chrystusa jako odkupiciela [...]. Ona bardziej potrzebowała pośrednika uprzedzającego grzech, by go nigdy nie musiała zaciągnąć i by go nie zaciągnęła¹⁷.

¹⁶ Na egzaminie po wykładach z mariologii studentka otrzymała pytanie z tezy o Niepokalanym Poczęciu Maryi: Matka Boża została **uwolniona** z grzechu pierworodnego, czy **ustrzeżona** przed grzechem pierworodnym? Studentka, która bardzo rzadko uczestniczyła w wykładach, odpowiedziała: „Uwolniona!” Natychmiast wstawiłem „niedostatecznie” do indeksu. Na korytarzu przed salą egzaminacyjną studentka dziwiła się i oburzała: „Za jedno słowo mnie obla!” Rzeczywiście – tym razem za jedno tylko słowo, ale to właśnie słowo arcyjasno mówi, czy rozumie się dogmat o Niepokalanym Poczęciu.

¹⁷ Dla bezpośredniego kontaktu ze źródłami podaję choć kilka oryginalnych tekstów Jana Dunsza Szkota: „Dicitur communiter – quod sic, propter auctoritates assumptas, et propter rationes a duobus

Droga pobożności

Dojrzewanie wiary w Niepokalane Poczęcie Matki Bożej dokonywało się przede wszystkim na drodze pobożności. Lud chrześcijański jest obdarzony przez Ducha Świętego **zdrowym wycuciem wiary** (*sensus fidei*), które niekiedy poprzedza teologów w dochodzeniu do prawdy. Przekonywający tego przykład dają czasy arianizmu, który odmawiał Bóstwa Chrystusowi. W IV wieku herezja ta wstrząsnęła chrześcijaństwem Wschodu. Podczas gdy wielu (a nawet większość) biskupów przeszło na arianizm, lud wytrwał przy ortodoksyjnej wierze w Chrystusa¹⁸. Liczne badania pozwalają zestawić **kalendarz ważniejszych wydarzeń**:

– **V wiek** – Po raz pierwszy pojawia się teza o pełnej bezgrzeszności Matki Bożej. Wyszła od herezja pelagianizmu (Pelagiusz, Julian z Eklanum). Zaszkodziło to sprawie, gdyż pelagianie wychodzili z błędnych założeń: bezgrzeszność – według nich – płynie z doskonałości ludzkiej natury, która bez pomocy łaski może być bezgrzeszna. Ich zdaniem, niepokalane poczęcie jest wspólnym losem wszystkich chrześcijan. Błędy pelagian ożywiły zainteresowanie tematem. Stanowisko pelagian ostro zwalczał św. Augustyn († 430).

– **VII-VIII wiek**. Na Wschodzie powstaje święto Poczęcia. Kaznodzieje nazywali to poczęcie „świętym”. Nie mówiło się jeszcze o Niepokalany Poczęciu, ale o Poczęciu Najświętszej czy Poczęciu Najczystszej.

mediis, quorum unum est ex excellentia Filii sui: ipse enim – ut redemptor universalis – omnibus ianuam aperuit; sed si beata Maria non contraxisset originale non indignisset redemptore, nec ipse sibi ianuam aperuit, quia non fuisset sibi causa; non enim clauditur nisi propter peccatum et maxime originale [...].

Perfectissimus enim mediator perfectissimum actum habet mediandi possibilem respectu alicuius personæ pro qua mediatur – ergo Christus habuit perfectissimum gradum mediandi possibilem respectu alicuius personæ respectu cuius erat mediator; respectu nullius personæ habuit excellentiorem gradum quam respectu Mariæ.

[...] nullus summe sive perfectissime placat aliquem pro offensa alicuius contrahenda nisi possit prævenire ne illi offendatur, nam si iam offensum placat ut remittat, non perfectissime placat [...].

Maria maxime indignisset Christo ut redemptore; ipsa enim contraxisset originale peccatum ex ratione propagationis communis nisi fuisset præventa per gratiam mediatoris, – et sicut alii indiguerunt Christo ut per eius meritum remitteretur eis peccatum iam contractum, ita illa magis indignuit mediatore præveniente peccatum, ne esset aliquando ab ipsa contrahendum et ne ipsa contraheret”.

I o h a n n e s D u n s S c o t u s, *Ordinatio*, III, dist. 3, q. 1, w: P. Carolus B a l i ć OFM, *Johannes Duns Scotus Doctor Immaculatae Conceptionis*. 1. *Textus auctoris*, Romæ 1954, 6-16. Por. także: P. Carolus B a l i ć, *Johannes Duns Scotus et historia Immaculatae Conceptionis*, Romæ 1955.

¹⁸ Por. T. M. B a r t o l o m e i OSM, *Linflusso del „Senso della Fede” nell’explicitazione del Dogma dell’Imm. Conc. della B. Vergine degna Madre di Dio*, „Marianum” 25(1963) fasc. III, s. 297-346.

– **IX wiek.** Święto Poczęcia Maryi przechodzi na Zachód, najpierw do niektórych klasztorów w Niemczech, a nawet w Rzymie.

– **Tuż przed 1066 rokiem** święto Poczęcia Maryi przechodzi do Anglii, ale nie zdążyło się jeszcze zakorzenić, gdy przyszli Normanowie (1066). Ponownie święto pojawiło się tutaj ok. 1120 roku i szybko przyjęło się mimo protestów św. Bernarda, stąd przeszło na kontynent.

– **XII wiek. Św. Bernard z Clairvaux** († 1153) w liście do kanoników z Lionu gwałtownie gani wprowadzenie przez nich święta Poczęcia Najświętszej Maryi Panny (słusznie domniemywał, że chodzi o święto Niepokalanego Poczęcia, ponieważ nie obchodziliby liturgicznie poczęcia pokalanego)¹⁹.

– **Piotr Lombard** († 1160), którego *IV Libri Sententiarum* do XVI wieku stanowiły podstawę wykładów teologii, upowszechnił augustyńską teorię o pożądlivości jako istocie grzechu pierwotnego, co niepomierne hamowało rozwój teologii Niepokalanego Poczęcia.

– **XIII wiek.** W teologii dominują makuliści ze **św. Tomaszem** († 1274) na czele.

– Około trzeciej dekady **XIV wieku** obchodzi to święto Kuria Rzymska. **Bł. Jan Duns Szkot** († 1308) przełamuje teologiczną argumentacją makulistów.

– **XV wiek. Sobór w Bazylei w 1439 roku** ogłosił dogmat o Niepokalanym Poczęciu²⁰, jednak w tym czasie nie był prawomocnym soborem (zamknął go papież Eugeniusz IV w 1437 roku z racji silnych tendencji koncyliarystycznych i antypapieskich tego soboru; w latach 1437-1449, kiedy kontynuował on swoje prace wbrew papieskiemu rozwiązaniu, był soborem schizmatyckim). Ponieważ jednak we Włoszech i w Hiszpanii Sobór Bazylejski miał spore poparcie, jego dekret nie był bez znaczenia dla rozwoju wiary w Niepokalane Poczęcie.

– **Rok 1476.** Nowy etap znaczy pontyfikat franciszkanina, Sykstusa IV (1471-1484). Jako pierwszy z papieży uznał i oficjalnie zatwierdził święto. Obchodził je osobiście, uroczyście i publicznie w samej Kurii. Zatwierdził dwa nowe oficja. Jako pierwszy z papieży oficjalnie zaangażował autorytet Stolicy Apostolskiej na rzecz święta, jednak nie posunął się do rozciągnięcia go na cały Kościół. W Konstytucji

¹⁹ Św. Bernard z Clairvaux, *List do kanoników z Lionu w sprawie Poczęcia Najświętszej Maryi Panny*, oprac. i tł. S. C. Napiórkowski, „Roczniki Teologiczne”, 48(2001) z. 2, s. 147-152.

²⁰ Definicja Soboru w Bazylei: „Określamy i oświadczamy, że nauka, według której chwalebna Panna Maryja, Matka Boga, na mocy szczególnej uprzedzającej i działającej łaski Bożej nigdy faktycznie (rzeczywiście, aktualnie) nie była poddana grzechowi pierwotnemu, zawsze była wyjęta z jakiegokolwiek grzechu pierwotnego czy uczynkowego, była więc święta i niepokalana, jest nauką pobożną zgodną z kultem Kościoła, z wiarą katolicką, z prawami rozumu i z Pismem Świętym; że ona [taka nauka] winna być zatwierdzona, utrzymywana i wyznawana przez wszystkich katolików i że odtąd w przyszłości nikomu nie wolno inaczej głosić kazań czy nauczać. J. D. M a n s i i n., *Sacrorum conciliorum nova et amplissima collectio*, XXIX, col. 183.

Cum praeexcelsa (Skoro przewspaniałe) zabronił atakowania nauki o Niepokalanym Poczęciu jako niezgodnej z wiarą Kościoła; stwierdził, że wiara w Niepokalane Poczęcie odzwierciedla powszechne przekonanie wiernych, wypowiedające się m.in. w liturgii mszalne i brewiarzowej²¹. W Konstytucji *Grave nimis* (Zbyt ciężkie – 1483 rok) ponownie wziął w obronę wierzących w Niepokalane Poczęcie przed zarzutami przeciwników²². – W XV wieku przyjmuje się szeroko tzw. **ślub krwi** (bronienia nawet za cenę życia prawdy o Niepokalanym Poczęciu).

Konstytucje Sykstusa IV zainspirowały ruch immakulistyczny, który osiągnął swój szczyt w XVI wieku²³.

²¹ „Cum praeexcelsa meritorum insignia, quibus regina caelorum, Virgo Dei genitrix gloriosa, sedibus praelata aethereis, sideribus quasi stella matutina praerutilat, devotae considerationis indagine perscrutamur...: dignum, quin potius debitum reputamus, universos Christi fideles, ut omnipotenti Deo (cuius providentia eiusdem Virginis humilitatem ab aeterno respiciens, pro reconcilianda suo auctori humana natura lapsu primi hominis aeternae morti obnoxia, eam sui Unigeniti habitaculum Spiritus, Sancti praeparatione constituit, ex qua carnem nostrae mortalitatis pro redemptione populi sui assumeret et immaculata Virgo nihilominus post partum remaneret) de ipsius immaculate Virginis mira conceptione gratias et laudes referant, et instituta propterea in Dei Ecclesia Missas, et alia divina officia dicant, et illis intersint, indulgentiis et peccatorum remissionibus invitare, ut exinde flant eiusdem Virginis meritis et intercessione divinae gratiae aptiores”. *S i x t u s I V, Constitutio „Cum Praeexcelsa”*, 28 Februarii 1476, w: *Doctrina Pontificia. Documentos marianos*, ed. H. Marin, Madrid 1954 (dalej: DM), s. 71-72.

²² „Sane cum S. Romana Ecclesia de intemeratae semperque Virginis Mariae conceptione publice festum sollemniter celebret, et speciale ac proprium super hoc officium ordinaverit nonnulli, ut accepimus, diversorum ordinum praedicatores in suis sermonibus ad populum publice per diversas civitates et terras affirmare hactenus non erubuerunt, et quotidie praedicare non cessant, omnes illos, qui tenent aut asserunt, eandem gloriosam et immaculatam Dei genitricem absque originalis peccati macula fuisse conceptam, mortaliter peccare, vel esse hereticos, eiusdem immaculate conceptionis officium celebrantes, audientes sermones illorum, qui eam sine huiusmodi macula conceptam esse affirmant, peccare graviter... Nos huiusmodi assertiones utpote falsas et erroneas et a veritate penitus alienas, editosque desuper libros praedictos, id continentis, quoad hoc auctoritate apostolica tenore praesentium reprobamus et damnamus... (sed reprehenduntur etiam ii) qui ausi fuerint asserere, contrariam opinionem tenentes, videlicet gloriosam Virginem Mariam cum originali peccato fuisse conceptam, haeresis crimen vel peccatum incutere mortale, cum nondum sit a Romana Ecclesia et Apostolica Sede decisum...” *S i x t u s I V, Constitutio „Grave nimis”*, 4 septembris 1483, DM, s. 73-74.

²³ Uniwersytet w Paryżu w 1497 roku postanowił, by kandydaci do akademickich stopni składali przysięgę bronienia nauki o Niepokalanym Poczęciu. W ślady tego uniwersytetu do połowy XVII wieku poszło ok. 150 uniwersytetów i kolegiów, m.in. Uniwersytet w Krakowie. Pojawiła się bardzo rycerska forma pobożności immakulistycznej: składano ślub obrony Niepokalanego Poczęcia aż do przelewu krwi włącznie (*votum sanguinis*). W połowie XVII wieku istniało 366 oficjów o Niepokalanej. Powstawały różne zakony i stowarzyszenia pod tym tytułem. W Polsce wielką popularnością cieszyło się Arcybractwo Literackie Niepokalanego Poczęcia; należeli do niego również królowie. Miejska Rada Lwowa przekazała Papieżowi 100 argumentów przeciwko tezom makulistów. W XVII wieku wprowadzono w Polsce śpiewanie Godzinek o Niepokalanym Poczęciu.

– **Rok 1536. Papież Paweł III** Konstytucją *Breviarium Divini Officii* z 3 lipca 1536 r. zatwierdził brewiarz z oficjum o *Poczęciu Świętej Maryi Panny*. Teksty wyraźnie mówią o Niepokalanym Poczęciu, np. *Invitatorium* otwierające Godzinę Czytań brzmi: „Celebруем niepokalane poczęcie Panny Maryi, adorujemy Chrystusa, który Ją ustrzegł”²⁴.

– **Rok 1546. Sobór Trydencki** wykładając naukę o grzechu pierworodnym i jego powszechności zastrzegł, że nie zamierza tym dekretem obejmować Matki Bożej i powiedział, że potwierdza konstytucje papieża Sykstusa IV w tym przedmiocie²⁵.

– **Rok 1570. Św. Pius V** w bulli *Super speculum* bez zastrzeżeń ponowił sankcje Sykstusa IV i pod surowymi karami zakazał dyskusji na temat tego przywileju Maryi, z wyjątkiem dyskusji akademickich.

– **Rok 1661. Aleksander VII** w bulli *Sollicitudo omnium Ecclesiarum* (Troska o wszystkie Kościoły) zdecydowanie za Niepokalanym Poczęciem. Bulla Piusa IX *Ineffabilis Deus* przejmuje główne elementy *Sollicitudo*²⁶.

– **6 grudnia 1708 roku** papież Klemens XI wpisał dzień 8 grudnia na listę świąt obowiązkowych.

– **5 grudnia 1879 roku** papież Leon XIII podniósł święto Niepokalanego Poczęcia do rangi zdwojonego rytu pierwszej klasy (*duplex primae classis*) i rozciągnął na cały Kościół.

W międzyczasie historia była świadkiem wielu prób (z różnym skutkiem) odnośnie do różnych form pobożności ku Niepokalanej, a ściślej – do Poczęcia Maryi²⁷.

²⁴ *Immaculatam conceptionem Virginis Mariae celebremus, Christum eius praeservatorem adoremus Dominum*, DM, s. 80.

²⁵ „Declarat tamen hæc ipsa sancta Synodus, non esse suæ intentionis, comprehendere in hoc decreto, ubi de peccato originali agitur, beatam et immaculatam Virginem Mariam Dei genitricem, sed observandas esse constitutiones felices recordationis Sixti Papæ IV, sub poënis in eis constitutionibus contentis, quas innovat”.

²⁶ Bulla „*Sollicitudo omnium*”, 8 de diciembre de 1661, DM, s. 108-113.

²⁷ Można by pisać barwne studia z dziejów pobożności maryjnej, ściślej – imakulistycznej (od *immaculata* – „niepokalana”): należały do niej pasterki, czyli Msze święte o północy, odpusty, odprawianie Mszy wotywnych... Towarzyszyły im różne reakcje najwyższego autorytetu kościelnego.

Stolica Apostolska godziła się na obieranie Poczęcia Maryi czy Maryi Niepokalanie Poczętej za patronkę zakonów lub innych instytucji: kapucyni w 1714 roku, franciszkanie konwentualni w 1720 roku, Hiszpania w 1760, różne miasta, Stany Zjednoczone, niepodległe Kongo.

Procesje stały się kością niezgody wśród zakonów i apelowały do Stolicy Apostolskiej o rozjemstwo czy sąd. Dominikanie w Tuluzie zaczęli urządzać procesję w pierwsze niedziele miesiąca na część Niepokalanego Poczęcia. Franciszkanie nie mogli znieść tego „zuchwałstwa”, ponieważ to oni podjęli inicjatywę takich procesji, a dominikanie przechwycili ich pomysł (1664). Kongregacja Rytów stanęła po stronie „skrzywdzonych” franciszkanów i zakazała dominikanom takich procesji. Por. świetny artykuł: J. D o m a n i s k i OFMConv, *Niepokalane Poczęcie Najśw. Maryi Panny*, w: *Gratia plena. Studia teologiczne o Bogarodzicy*, red. B. Przybylski OP, Poznań 1965, s. 189-229.

Obie drogi, teologii oraz pobożności, doprowadziły do ogłoszenia dogmatu.

DOGMAT

Wiek dojrzwania wiary w Niepokalane Poczęcie Matki Bożej doprowadziły do zasadniczego wygaśnięcia sporów. W liście z 1840 roku Episkopat francuski mógł napisać do papieża Grzegorza XVI, że wiara w Niepokalane Poczęcie żyje w całym Kościele. W 1848 r. papież Pius IX powołał zespół teologów (20 osób), którzy mieli opracować odpowiedź na pytanie w sprawie ogłoszenia dogmatu o Niepokalany Poczęciu. 17 dało odpowiedź pozytywną. W 1852 r. powołał specjalną komisję teologów, by ocenili sposób argumentacji (co uznać za wystarczające kryterium, że jakaś prawda jest objawiona, zasadniczo przyjęli „praktykę Kościoła”)²⁸. Papież skierował do biskupów całego Kościoła encyklikę *Ubi primum* (2 lutego 1849 r.), w której prosił o pisemne sformułowanie ich stanowiska. Pragnął wiedzieć, jak wierzy Kościół (swoisty „sobór korespondencyjny”)²⁹. Papież konsultował zagadnienie również u teologów. Pragnął podjąć decyzję w ścisłym związku z całym Kościołem.

W dniu 8 grudnia 1854 r. papież Pius IX bullą *Ineffabilis Deus* (Niewypowiedziany Bóg) ogłosił dogmat o Niepokalany Poczęciu. Pierwsze słowa bulli, wyjątkowo piękne, przypominają wspaniałość Boga objawioną w dziejach zbawienia³⁰:

„Niewypowiedziany Bóg, którego drogami są miłosierdzie i prawda, którego wolą jest wszechmoc, a którego mądrość potężnie dosięga wszystkiego od końca do końca i wszystkim rządzi łagodnie, gdy przed wiekami przewidział najsmutniejszy upadek całego rodzaju ludzkiego w grzech odziedziczony po przestępstwie Adama, w zakrytej od wieków tajemnicy postanowił pierwsze dzieło swej dobroci urzeczywistnić jeszcze bardziej tajemniczym cudem przez wcielenie Sława. A postanowił Bóg tak uczynić w tym celu, by człowiek, wbrew zamiarom miłosierdzia Bożego, szatańskim podstępem upadły w nieprawość grzechu, nie zginął, a nawet jeszcze wyżej był wyniesiony z grzechowego upadku niż pierwszy Adam znajdował się przed upadkiem. Na samym więc początku i przed wszystkimi wiekami wybrał (*elegit*) Bóg i swemu Synowi przeznaczył (*ordinavit*) Matkę, z której wcielony po szczęśliwym wypełnieniu się czasów miał się narodzić. **I umiłował Ją Bóg miłością wyższą niż kogokolwiek z duchów anielskich i wszystkich innych świętych mieszkańców nieba. Obsypał**

²⁸ J. G a l o t SJ, *L'Immaculée Conception*, w: *Maria*, t. VII, red. H. du Manoir, Paris 1964, s. 12.

²⁹ Na 604 odpowiedzi 4 czy 5 biskupów nie widziało możliwości zdogmatyzowania tej nauki, a 24 nie negowało samej nauki, ale sądziło, że dogmatyzowanie jest nieodpowiednie (*problem oportunitas*). J. G a l o t SJ, *L'Immaculee Conception*, w: *Maria*, 79.

³⁰ Sobór Watykański II zaleca taką właśnie mariologię.

Ja obfitością wszelkich darów (*omnium charismatum copia*) zaczerpniętych ze skarbnicy bóstwa w sposób tak cudowny, że Ona sama zawsze była wolna od jakiegokolwiek zmyły grzechowej, a cała piękna i doskonała jaśniała tak wielką niewinnością i świętością, o jakiej po Bogu u nikogo innego nawet pomyśleć nie można, a której poza Bogiem nikt pojąć nie jest w stanie” (podkreślenie moje, SCN).

Struktura bulli *Ineffabilis Deus*

Bulla nie ma struktury wykładu akademickiego. W podręcznikach najpierw stawiało się tezę, a dopiero potem wyjaśniało terminy i przytaczało argumenty za tezą. W bulli kolejność jest odwrócona: teza (= definicja dogmatyczna) stoi na końcu wykładu, a niemal cała bulla jest ukazywaniem drogi do definicji: jak narastała w Kościele wiara w Niepokalane Poczęcie. Ta właśnie wiara uzasadnia „tezę”, która nie rozpoczyna wykładu, ale go zwieńcza.

Wstęp

I. Wiara Kościoła uzasadniająca dogmatyzację (droga ku dogmatyzacji)

1. Papieże – ustanawiali święto
 - wskazywali na pierwszy moment poczęcia jako przedmiot kultu
 - piętnowali naukę przeciwną
2. Biskupi, zakony, teologowie stali w tym nurcie
3. Sobór Trydencki nie chce odnosić do Matki Bożej nauki o powszechności grzechu pierwotnego
4. Tradycja ta zakorzenia się w Objawieniu
5. Ojcowie Kościoła w tym duchu interpretują Protoewangelię (Rdz 3, 15), figury starotestamentowe, wypowiedzi proroków i słowa Pozdrowienia Anielskiego oraz paralełę Ewa-Maryja; w tym sensie mówią o świętości i łaskach Maryi
6. Liturgia dawała wyraz tej wierze

II. Dogmatyzacja

1. Przygotowanie do ogłoszenia dogmatu
 - Prośby o dogmatyzację (biskupów, panujących i świeckich wiernych)
 - Powołanie specjalnej Kongregacji oraz „sobór korespondencyjny”
 - Prośba kardynałów na konsystorzu
2. Definicja dogmatu

Zakończenie

1. Radość Papieża
2. Wezwanie do ufności wobec Niepokalanej
3. Sposoby upowszechniania bulli
4. Sankcje ochronne

Treść dogmatu

Ze względu na wagę tekstu warto przytoczyć go nie tylko w przekładzie, ale również w łacińskim oryginale:

„Quare postquam numquam intermisimus in humilitate et ieiunio privatas Nostras et publicas preces Deo Patri per Filium eius offerre, ut Spiritus Sancti virtute mentem Nostram dirigere, et confirmare dignaretur, implorato universæ cælestis Curiaë præsidio, et advocato cum geminibus Paraclito Spiritu, eoque sic adspirante, ad honorem sanctæ et individuaë Trinitatis, ad decus et ornamentum Virginis Deiparaë, ad exaltationem fidei catholicaë, et christianæ religionis augmentum, auctoritate Domini Nostri Iesu Christi, beatorum Apostolorum Petri et Pauli, ac Nostra declaramus, pronuntiamus et definimus DOCTRINAM, QUÆ TENET, BEATISSIMAM VIRGINEM MARIAM IN PRIMO INSTANTI SUÆ CONCEPTIONIS FUISSE SINGULARI OMNIPOTENTIS DEI GRATIA ET PRIVILEGIO, INTUITU MERITORUM CHRISTI IESU SALVATORIS HUMANI GENERIS, AB OMNI ORIGINALIS CULPÆ LABE PRÆSERVATAM IMMUNEM, ESSE A DEO REVELATAM, atque idcirco ab omnibus fidelibus firmiter constanterque credendam. Quapropter si quis secus ac a Nobis definitum est, quod Deus avertat, præsumperit corde sentire, ii noverint, ac porro sciant se proprio iudicio condemnatos, naufragium circa fidem passos esse, et ab unitate Ecclesiae defecisse, ac præterea facto ipso suo semet pœnis a iure, statutis subicere si quod corde sentiunt, verbo aut scripto, vel alio quovis externo modo significare ausi fuerint”.

„Dlatego więc po tym, jak w pokorze i postach nieustannie zanosiliśmy Nasze prywatne i publiczne modlitwy Kościoła do Boga Ojca przez Jego Syna, by mocą Ducha Świętego raczył kierować naszym umysłem i go umacniać, po wezwaniu pomocy całego Dworu niebieskiego oraz po gorącym zwróceniu się do Ducha Obroncy [Parakleta], za Jego natchnieniem ku chwale świętej i nierozdzielnej Trójcy, ku czci i chwale Bogarodzicy Dziewicy, dla wyniesienia wiary katolickiej i dla rozwoju chrześcijańskiej religii, autorytetem Pana naszego Jezusa Chrystusa, błogosławionych Apostołów Piotra i Pawła oraz Naszym, oświadczamy, ogłaszamy i określamy, że NAUKA, WEDŁUG KTÓREJ NAJŚWIĘTSZA PANNA MARYJA W PIERWSZEJ CHWILI SWEGO POCZĘCIA DZIĘKI SZCZEGÓLNEJ ŁASCE I PRZYWILEJOWI WSZECHMOGĄCEGO BOGA, ZE WZGLĘDU NA ZASŁUGI JEZUSA CHRYSZTUSA, ZBAWICIELA RODZAJU LUDZKIEGO, ZOSTAŁA USTRZEŻONA OD WSZELKIEJ ZMAZY WINY PIERWORODNEJ, JEST [NAUKĄ]

OBJAWIONĄ PRZEZ BOGA, wszyscy zatem wierni mają mocno i stale w nią wierzyć. Jeśli więc ktoś, Boże ucho, ośmielił się inaczej w sercu mniemać, niż to określiliśmy, niech się dowie i niech wie na przyszłość, że sam wydał na siebie potępiający wyrok, że stał się rozbitkiem w sprawach wiary i odpadł od jedności Kościoła, a przeto przez sam ten fakt ściągnął na siebie przewidziane prawem kary, jeśli to, co czuje w sercu, ośmiela się uzewnętrznić słowem lub pismem czy w jakikolwiek inny zewnętrzny sposób”.

Podmiot Niepokalanego Poczęcia został jasno wskazany: Najświętsza Maryja Panna. Wspomniana wyżej bulla Aleksandra VII *Sollicitudo omnium Ecclesiarum* z 1661 roku inaczej określała podmiot, mianowicie – dusza Maryi Panny. Aleksander VII powołuje się przy tym na swoich poprzedników: Sykstusa IV, Pawła V i Grzegorza XV³¹. Formuła dogmatyczna przyjęła personalistyczne ujęcie podmiotu: to Maryja, osoba Maryi jest niepokalanie poczęta. Jeszcze w roboczym tekście bulli *Ineffabilis Deus* przygotowujący ją eksperci nie mówili o osobie Maryi jako podmiocie Niepokalanego Poczęcia.

Przedmiot (treść, znaczenie, sens) Niepokalanego Poczęcia została określona negatywnie, nie pozytywnie. Bulla nie mówi, jakimi łaskami Maryja została obdarowana, ale mówi, co Ją nie spotkało, czego uniknęła: „została ustrzeżona od wszelkiej zmazy winy pierwородnej”. Definicja Soboru w Bazylei była pod tym względem pełniejsza, gdyż również pozytywnie stwierdziła, że Maryja była „święta i niepokalana”.

W grzechu rozróżnia się winę (*culpa*) i karę (*poena*), w karze zaś karę wiecznego potępienia (*poena damni*) i kary doczesne. Doczesną karą za grzech pierwородny jest zranienie ludzkiej natury: wola została osłabiona, umysł przyciemniony, ciało podlega cierpieniu (związek śmierci z grzechem pierwородnym nie został zdogmatyzowany, chociaż wydaje się być oczywisty). Dogmat mówi jedynie, że Maryja została ustrzeżona od wszelkiej zmazy winy, nie ustosunkowuje się natomiast do wspomnianych konsekwencji grzechu pierwородnego. Pozostaje na przykład kwestią otwartą, czy w przywileju Niepokalanego Poczęcia zawiera się wyjęcie Maryi spod prawa śmierci. Że podlegała cierpieniu, jest faktem. Dopiero Jan Paweł II zdecydowanie stwierdził, że Maryja zmarła³².

Przyczyna sprawcza Niepokalanego Poczęcia. Przeciwnicy nauki o Niepokalanym Poczęciu (makuliści) argumentowali z doskonałości i powszechności Odkupiciela: „Jeśli Niepokalana, to nie potrzebowała Odkupiciela”. Pius IX argu-

³¹ DM, s. 110. W bulli mówi się też o święcie Poczęcia Panny Maryi.

³² Zob. Jan Paweł II, *Zaśnięcie Matki Bożej* (25 VI 1997), w: *Katechezy maryjne*, tł. J. Pach, Częstochowa 1998, s. 231-234.

mentuje (analogicznie do argumentacji Jana Dunsza Szkota): „Odkupienie było aż tak doskonałe, że spełniło się na Matce Pana w sposób wyjątkowy: uprzedzając i nie dopuszczając do popadnięcia w grzech; nie dzięki jakimkolwiek zasługom Maryi, ale tylko i wyłącznie dzięki łasce doskonałego Odkupiciela”.

Sposób Bożego działania w Niepokalanym Poczęciu. Bulla używa czasownika *praeservata* („zachowana, uprzednio zachowana, uprzednio ustrzeżona, skutecznie zabezpieczona przed...”). Maryja została *praeservata immunis*, łaciński rzeczownik *munus* znaczy „ciężar”, „obciążenie”, a przedrostek *in* neguje to, z czym się zrasta; zatem – *immunis* tłumaczymy „nie obciążona, wolna od ciężaru, wolna od obciążenia”. Taką została zachowana (*praeservata*), tak Ją „zabezpieczono, by nie spadł na Nią ciężar”. Jeśli ktoś nie rozróżnia w tym temacie czasowników „ustrzeżona” oraz „uwolniona”, znaczy to, że nie zrozumiał istoty wiary Kościoła w Niepokalane Poczęcie Matki Bożej.

Cel udzielenia Maryi przywileju Niepokalanego Poczęcia. Pierwszorzędnym celem tego daru jest Jezus Chrystus. Bulla podaje **chrystologiczną interpretację dogmatu o Niepokalanym Poczęciu**. Główną trudność w przyjęciu nauki o Niepokalanym Poczęciu teologowie makuliści widzieli w nauce o Chrystusie i Jego dziele odkupienia: „Jakżeż Maryja mogła być Niepokalanie Poczęta, czyli korzystać (i to wyjątkowo obficie) z odkupienia, skoro nie było jeszcze odkupienia ani nawet Odkupiciela?” Bulla, korzystając z chrystologii Jana Dunsza Szkota, odpowiedziała: W momencie Niepokalanego Poczęcia rzeczywiście Chrystus nie dokonał jeszcze odkupienia, ale Bóg udzielił Jej tej łaski ze względu na przyszłe zasługi Odkupiciela.

Inną chrystologiczną interpretację Niepokalanego Poczęcia znajdujemy na samym początku bulli. Papież mówi tam o dziejach zbawienia w odwiecznych planach Bożych. Bóg, przewidując grzech Adama i tragedię grzechu pierworodnego, postanowił ratować człowieka. Nie tylko przewidział, ale także w swojej niepojętej miłości „zaplanował” nowego Adama, Jezusa Chrystusa, Słowo Wcielone, by podźwignął upadłego człowieka i wyniósł go jeszcze wyżej, niż stał przed upadkiem. W „planowaniu” dzieła naprawy „wziął pod uwagę” również Matkę Naprawiciela, drugiego Adama, w swoim odwiecznym „planowaniu” wyznaczył Jej wyjątkowe miejsce wewnątrz dzieła naprawy:

„Na samym początku i przed wiekami wybrał Bóg i swojemu Synowi przeznaczył Matkę, z której wcielony po szczęśliwym wypełnieniu się czasów miał się narodzić [...]. Bóg Ojciec postanowił Jej oddać za Syna swego Syna jedyneho [...]. A uczynił to Bóg Ojciec w ten sposób, by jeden i ten sam był naturalnym Synem zarazem Boga Ojca i Dziewicy”.

„Ten sam Syn Boga Ojca i Dziewicy” to myśl chrystologicznych soborów Efesko-Aleksandryjskiego (431-433) i Chalcedońskiego (451). W tym kryje się najgłębsza tajemnica wybrania i wielkości Maryi, że Jej Syn jest także Synem

Boga Ojca: Ten sam (nie inny Jej, a inny Boga Ojca). Ten właśnie Syn będzie Odkupicielem. Maryja zatem jest i pozostanie na zawsze Matką Odkupiciela... Znaczy to, że na zawsze pozostaje najgłębiej związana z naszym usprawiedliwieniem, oczyszczeniem, ocaleniem, uleczeniem, odnowieniem, odkupieniem, zbawieniem, przeobstąpieniem, usynowieniem... Jej macierzyństwo nie zamyka się w jednorazowym wydarzeniu zrodzenia Chrystusa, przez to bowiem macierzyństwo weszła w głębie zbawczodajnego dzieła Syna i zbawczobiorczego losu nas, synów w Synu.

Pius IX, mówiąc o odwiecznym, dalekosiężnym planie Boga Ojca odnośnie do ziemskiej Matki swego Syna, zwraca uwagę, że Niepokalane Poczęcie było od wieków „zaplanowane” i postanowione ze względu na najszczególniejszy związek Maryi z Chrystusem i Jego dziełem naprawy. Święte Misterium Niepokalanego Poczęcia jest więc pierwszorzędnie i pierwszoplanowo postanowione dla Chrystusa, dla Wcielenia i Odkupienia, wtórnie i dalszorzędnie dla Maryi. Tylko pozornie pomniejsza to chwałę Niepokalanej, w rzeczywistości bowiem wskazuje na Jej największą autentyczną wspaniałość poprzez aż tak głębokie więzi z Wcielonym Słowem Bożym – Odkupicielem.

Uzasadnienie dogmatu

Uzasadnienie, jakie Papież podaje w bulli, można nazwać **uzasadnieniem z wiary Kościoła**, tj. stwierdza, że Kościół tak wierzy. Powszechna wiara Kościoła jest wystarczającym argumentem. Cały Kościół w przedmiocie wiary nie może się mylić. Tym bardziej, że ta wiara weszła do Liturgii Świętej, która pozostaje pod szczególnym wpływem i pieczęcią Ducha Świętego.

W uzasadnieniu z wiary Kościoła znajdujemy Pismo Święte, Ojców i Pisarzy Kościoła i zwyczajne nauczanie papieży. Pisma Świętego Pius IX nie traktuje jako autonomicznego argumentu. Wiadomo, że nigdzie wyraźnie nie poświadcza ono Niepokalanego Poczęcia Maryi. Księga Rodzaju 3, 15 („Położę nieprzyjaźń między ciebie i niewiastę, między potomstwem twoim i potomstwem jej, ono zetrze ci głowę, a ty będziesz czyhał na jej piętę”) wskazuje na Chrystusa jako zwycięzcę węża-szatana oraz na ścisły związek niewiasty z odnoszącym zwycięstwo jej potomstwem. Sugeruje więc w jakiś sposób myśl o niepokalanym poczęciu niewiasty, jednak go nie dowodzi w sposób ścisły. Autor bulli nie przytacza zatem tego tekstu jako argumentu za dogmatyzowaną nauką (gdyby przytaczał, narażałby ją na zarzut niepoprawnej interpretacji Protoewangelii – Rdz 3, 15). Pius IX nie pomija jednak tego tekstu. Przypomina go w uzasadnieniu dogmatu, ale w bardzo specyficznej formie, pisze mianowicie, że tradycyjna interpretacja Rdz 3, 15 szła w kierunku wiary w Niepokalane Poczęcie. Ta tradycyjna interpretacja stanowi argument, a nie sam tekst biblijny³³.

³³ Ojcowie i pisarze Kościoła argumentowali następująco: „Pan Bóg, na samym początku

Analogicznie zostały wykorzystane w argumentacji inne miejsca biblijne tak Starego, jak Nowego Testamentu, taka zaś tradycyjna interpretacja świadczy o wierze Kościoła. Takie obrazy biblijne, jak arka Noego, krzak, który płonął, a nie spalał się, wieża, której nieprzyjaciel nie mógł zdobyć, miasto z fundamentami na wzgórzu, lilia między cierniami, rola nigdy nie tknięta, nie poruszona, raj szczęśliwy przez samego Boga, drzewo niewiedzące, którego robak nigdy nie toczy, Boska świątynia, źródło zawsze czyste, latorośl kwitnąca wbrew prawom natury, brane same w sobie nie stanowią argumentu. Kiedy jednak Ojcowie i pisarze Kościoła odwołują się do nich interpretując je na korzyść niezwykłej świętości i niepokalaności Maryi, otrzymujemy wartościowy argument za Niepokalaniem Poczęciem Matki Pana; nie argument czysto biblijny, ale wartościowy argument z tradycji, który zasadnie można nazwać argumentem z wiary Kościoła, w wierze Kościoła bowiem w taki właśnie sposób owe teksty zostały odczytane.

Nie inaczej wykorzystuje Pius XI w dowodzeniu Pozdrowienie Anielskie:

„Ojcowie ci pisarze Kościoła, rozmyślając nad słowami anioła Gabriela [...] dostrzegali, że to szczególnie i uroczyste pozdrowienie wypowiedziane w imieniu Boga [...] ujawnia Bogurodzicę jako siedlisko wszystkich łask Boskich ozdobioną wszelkimi darami Ducha Świętego oraz ukazuje Maryję jako niemal nieskończoną skarbnicę tych darów oraz ich niewyczerpaną głębię – tak dalece, że nigdy nie podpadając przekleństwu, a wraz z Synem uczestnicząc w wiecznym błogosławieństwie, zasłużyła na okrzyk natchnionej Elżbiety: „Błogosławionaś ty między niewiastami i błogosławiony owoc żywota Twojego”.

DOPOWIEDZENIA

W kierunku pozytywnej interpretacji Niepokalanego Poczęcia

Formuła dogmatyczna ujmuje święte misterium Maryi Niepokalanej od strony negatywnej (ustrzeżenie od grzechu), istnieje jednak także pozytywne

dziejów ludzkich zapowiadając środki przez dobroć jego przygotowane dla odnowienia rodzaju ludzkiego, poskromił zuchwałość oszukańczego węża i nadzieje naszego rodu cudownie podniósł, mówiąc: «Położę nieprzyjaźń między tobą a niewiastą i nasieniem twoim a nasieniem jej». W tym Boskim prorocctwie zapowiedziany był jasno i wyraźnie miłosierny Odkupiciel rodzaju ludzkiego, a mianowicie Jednorodzony Syn Boży Chrystus Jezus, oraz oznaczona była Najświętsza Jego Matka Dziewica Maryja, a także najwyraźniej uwidoczniła nieprzyjaźń obojga w stosunku do szatana. A przeto jak Chrystus, pośrednik między Bogiem a ludźmi przyjąwszy naturę ludzką, znosząc wyrok w dekreście przeciwko nam wymierzonym, triumfalnie go przygwoździł do krzyża, tak i Najświętsza Dziewica złączona z Nim najściślejszym i nierozzerwalnym węzłem (*arctissimo et indissolubili vinculo cum eo coniuncta*), wraz z Nim i przez Niego urzeczywistniając nieprzyjaźń przeciwko jadowitemu wężowi, jak najbardziej nad nim triumfując, niepokalaną stopą starła łeb jego”. – Łatwo zauważyć, że nie jest to argument czysto biblijny. Papież nie usiłuje przekonywać, że sam tekst Rdz 3, 15 mówi o Niepokalaniem Poczęciu Maryi; on wskazuje, jak ów tekst był interpretowany w kościelnym środowisku wiary. To nas, zdaniem Papieża, zobowiązuje, niezależnie od sensu czysto biblijnego.

rozumienie tej tajemnicy, mianowicie jako wyjątkowe napełnienie świętością i wprowadzenie w zbawcze dzieło Chrystusa Odkupiciela. Teologia po ogłoszeniu dogmatu w 1854 roku idzie w kierunku takiego pozytywnego rozumienia pierwszego przywileju Maryi. Widać to również w wypowiedziach nauczycielskiego urzędu Kościoła. Spośród wielu jego wypowiedzi niech wystarczą dwa:

Papież **Pius XII** ogłosił encyklikę *Fulgens corona gloriæ* (**Jaśniejąca korona chwały** – 8 XII 1953)³⁴ z okazji stuletniej rocznicy ogłoszenia dogmatu o Matce Bożej Niepokalanej. *Fulgens corona* przypomina treść bulli *Ineffabilis Deus* akcentując pozytywną treść dogmatu o Niepokalanym Poczęciu: „tę naukę już w pierwszych wiekach Kościoła, bez czyjegokolwiek sprzeciwu, przekazali dość jasno Ojcowie Święci, którzy określali Najświętszą Dziewicę jako [...] Niepokalaną zawsze Błogosławioną [...] jedną i jedyną Córkę nie śmierci lecz życia, latorośl nie gniewu, lecz łaski, nieskalaną i pod każdym względem świętą [...] piękniejszą od piękności, świętszą od świętości, jedynie świętą, przewyższającą wszystkich oprócz Boga – i z natury piękniejszą, wdzięczniejszą i świętszą od samych Cherubinów i Serafinów, i całego wojska Anielskiego”. Encyklika Piusa XII, opublikowana wkrótce po ogłoszeniu dogmatu o Wniebowzięciu Matki Bożej, wskazuje na wewnętrzny związek między tymi dwoma dogmatami: „[...] odtąd wszyscy chrześcijanie mogą ogarniać umysłem i sercem w głębszy i bardziej skuteczny sposób samą tajemnicę Poczęcia Niepokalanej Dziewicy. Wobec bowiem najściślejszej łączności, jaka zachodzi między tymi dwoma dogmatami, uroczyste ogłoszenie i postawienie we właściwym świetle Wniebowzięcia Maryi Panny, będącego jakby ukoronowaniem i dopełnieniem poprzedniego przywileju maryjnego – sprawiło, że pełniej i jaśniej ukazała się najmědrsza harmonia tego przedziwnego Bożego planu, w myśl którego Bóg chciał, by Najświętsza Maryja Panna była wolna od wszelkiej zmyły pierworodnej”.

Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris Mater* z 25 marca 1987 roku napisał, że w odkupieniu Maryi w sposób szczególnie objawił się „**majestat łaski**”³⁵. „Jeśli w swoim życiu Maryja mogło zasługiwać współpracując z Bożą łaską, to żadną miarą nie mogła współpracować z nią w pierwszej chwili swego poczęcia. Łaska zatem Niepokalanego Poczęcia jest absolutnie darmowa i niezasłużona – *Sola gratia*, absolutnie – tylko łaska. Nigdzie jak w Niepokalanym Poczęciu Matki Bożej nie jaśnieje tak wspaniale chwała Bożej łaski. Niepokalane Poczęcie Maryi jest samą pieśnią na cześć absolutnie suwerennej łaski odkupienia i hymnem sławiącym doskonałość Odkupiciela”.

Św. Maksymilian Maria Kolbe († 1941), franciszkanin, założyciel pobożnego stowarzyszenia pod nazwą „Rycerstwo Niepokalanej” oraz Niepokalanowa,

³⁴ P i u s X I I, *Discorsi e Radiomessaggi*, t. XV, Roma 1954, s. 615-627.

³⁵ J a n P a w e ł I I, *Redemptoris Mater*, nr 10.

największego klasztoru w świecie z wyraźnym celem zdobycia całego świata dla Chrystusa przez pośrednictwo Niepokalanej, wniósł coś bardzo doniosłego w teologię Niepokalanego Poczęcia. Po pierwsze, zauważył, że Matka Boża w Lourdes nazwała siebie nie „Niepokalaną”, ale „Niepokalany Poczęciem”. Ojciec Kolbe dostrzegł w tym taką różnicę, jak między „białym”, a bielą („białością”), czyli Niepokalane Poczęcie kryje w sobie większą tajemnicę łaski, znaczy niezmiernie więcej, niż bycie niepokalaną. Po drugie, Niepokalane Poczęcie św. Maksymilian zinterpretował jako „niewysłowione zjednoczenie z Duchem Świętym” (pozytywna treść przywileju, pozytywna jego interpretacja). Po trzecie, zjednoczenie Maryi jako Niepokalanej i Niepokalanego Poczęcia z Duchem Świętym, zdaniem ojca Kolbego, ma **znaczenie osobiste** – dla Maryi, ponieważ Ją uświęca, czyni Matką Bożą, wprowadza w zdumiewające i głębokie relacje z Osobami Trójcy Przenajświętszej, ale ma także olbrzymie **znaczenie społeczne**, ponieważ otrzymała wyjątkowe wylanie Ducha i Jego dary nie tylko dla siebie, ale także dla nas, dla całego Kościoła i całej ludzkości. Zjednoczenie Niepokalanej z Duchem Świętym uczyniło Ją pośredniczką, ponieważ Duch Święty działa przez Nią. W Maryi zechciał On mieć znak swojego rozdawnictwa łask. Duch Święty jest w świecie zbawczo „płodny” przez Maryję, swoją Oblubienicę. – Nikt dotąd nie związał tak wyraźnie i stanowczo Niepokalanego Poczęcia z pośrednictwem Maryi³⁶.

Interesujące propozycje pozytywnej interpretacji świętego misterium Niepokalanego Poczęcia przedłożyli także w Polsce ks. Franciszek Blachnicki i ks. Jacek Bolewski TJ.

Bracia prawosławni i protestanci wobec nauki o Niepokalany Poczęciu Matki Bożej

Bracia protestanci

Zajmują zdecydowanie negatywne stanowisko wobec katolickiej nauki o Niepokalany Poczęciu. Przytaczają m.in. 2 główne racje:

1. Nauka ta – ich zdaniem – jest sprzeczna z objawioną nauką o grzechu pierwotnym, zwłaszcza Rz 8, 12: przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli. Wiadomo, że według braci protestantów jedynym źródłem wiaty i teologii jest Pismo Święte (zasada *Sola Scriptura* – „Tylko Pismo Święte”), a przecież ono rzeczywiście wprost i wyraźnie nie mówi o Niepokalany Poczęciu. Katolicy zwracają uwagę, że oni również wierzą w powszechność grzechu pierwotnego i tak rozumieją Niepokalane Poczęcie, że tej powszechności nie kwestionują; Maryja podlegała temu prawu, a jeśli faktycznie w ten grzech

³⁶ *Niepokalane Poczęcie NMP a wszechpośrednictwo łaski*, w: M. M. Kolbe, *Wybór pism*, red. o. J. R. Bar OFMConv, Warszawa 1973, nr 359; [*Zycie Boże*], w: tamże, nr 366; *Niepokalane Poczęcie*, w: tamże, nr 370.

nie popadła, to jedynie dzięki szczególnej łasce. Katolicy uczą, że Matka Boża potrzebowała odkupienia. Gdyby przyjmowali, że nie potrzebowała odkupienia i Odkupiciela, wówczas negowałiby powszechność grzechu pierworodnego. Formuła dogmatyczna mówi wyraźnie, że Maryja była odkupiona i to w sposób doskonalszy – *sublimiori modo redempta*.

2. Nauka ta – zdaniem braci protestantów – nie ma za sobą pozytywnego świadectwa w Piśmie Świętym. Nie ma – odpowiadają katolicy – „wyraźnego świadectwa biblijnego”. Autor bulli *Ineffabilis Deus* wcale tego nie twierdzi. Wprost przeciwnie, jak to wyżej pokazano, wyraźnie mówi, że zasadniczym argumentem za nauką o Niepokalanym Poczęciu jest wiara Kościoła, która – oczywiście opiera się na Piśmie Świętym, ale w rozumieniu wielkiej Tradycji. Mamy tutaj przykład znacznej różnicy w rozumieniu właściwego sposobu interpretowania Pisma Świętego. Bracia protestanci przyjmują zasadę, że tylko i wyłącznie Pismo Święte jest właściwym źródłem wiary i teologii (*Sola Scriptura*) i że ono samo siebie wyjaśnia (*Scriptura sui ipsius interpres*). Katolicy uważają, że Pismo Święte jest natchnione i jest jedynym natchnionym źródłem wiary oraz teologii, ale że oprócz tego jest wiele innych cennych źródeł nie natchnionych, jak święta Liturgia, Sobory, Symbole Wiary, Ojcowie Kościoła..., które trzeba brać pod uwagę w interpretacji Pisma Świętego, przez nie bowiem Duch Święty prowadzi Kościół do całej prawdy (por. J 16, 13). Są w tym bardzo bliscy braciom prawosławnym. Katolicy bardzo serio przyjmują słowa Pisma Świętego: „To przede wszystkim miejcie na uwadze, że żadne proroctwo Pisma nie jest dla prywatnego wyjaśnienia (2 P 1, 20) i wierzą, że Biblia jest księgą Kościoła, a więc poprawna jej interpretacja dokonuje się w Kościele, w środowisku wierzącego Ludu Bożego pod przewodnictwem Pasterzy, którym Pan powiedział: Kto was słucha, mnie słucha” (Łk 10, 16). Tak właśnie interpretuje Biblię papież Pius IX w *Ineffabilis Deus*.

Bracia prawosławni³⁷

Stanowisko braci prawosławnych odnośnie do nauki o Niepokalanym Poczęciu trudniej zwięźle opisać niż stanowisko protestanckie. Negatywnie oceniają sam fakt ogłoszenia dogmatu, co jest zrozumiałe, skoro odrzucają papiestwo z jego prymatem. Jeśli chodzi o to, czy przyjmują naukę o Niepokalanym Poczęciu niezależnie od jej dogmatyzacji, to można spotkać różne opinie, zarówno negatywne, jak pozytywne. Negatywne rodzą się nie koniecznie z antyrzymskiego nastawienia; pochodzą też ze sposobu pojmowania świętości. W wielkiej Tradycji wschodniej znajdujemy wspaniałe świadectwa wiary, że Maryja była świętsza od Cherubinów i Serafinów... Cherubini i Serafini nie mieli grzechu pierworodnego.

³⁷ S. C. Napiórkowski, *Miejsce Matki Bożej w prawosławiu*, „Nasze Życie”, 12(1989), nr 37, s. 21-28; przedruk: tenże, *Służebnica Pana (problemy – poszukiwania – perspektywy)*, Lublin 2004, s. 39-45).

Czy Maryja mogłaby być od nich świętsza, gdyby była skalana grzechem pierworodnym? Wydaje się, że bracia prawosławni i katolicy są bliżsi sobie w kwestii Niepokalanego Poczęcia, niż się często sądzi.

BIBLIOGRAFIA

- BOLEWSKI Jacek SJ, *Der reine Anfang. Dialektik der Erbs Unde in marianischer Perspektive nach Karl Rahner*, Frankfurt am Main 1991.
 – *Początek w Bogu. Jedność dziewiczego i niepokalanego poczęcia*, Kraków 1998 (Rozprawa habilitacyjna. Bibliografia).
 – *W duchu i mocy Niepokalanego Poczęcia*, Kraków 1998.
 – *Misterium Niepokalanego Poczęcia*, Niepokalanów 2004.
- DE FIORES Stefano, SERRA Aristide, *Immacolata*, w: *Nuovo dizionario di mariologia* red. S. De Fiores, S. Meo, Milano 1985, s. 679-708.
- DOMAŃSKI Jerzy OFMConv, *Niepokalane Poczęcie Najśw. Maryi Panny*, w: *Gratia plena. Studia teologiczne o Bogurodzicy*, red. Bernard Przybylski OP, Poznań 1965, s. 189-229.
- The dogma of the Immaculate Conception. History and Significance*, Notre Dame 1958.
- „Ephemerides Mariologicæ” (Madrid) 31(1955), s. 1-120.
- „Estudios Marianos” (Madrid) 14(1954) 1-351; 15(1955), s. 1-431.
- FIJAŁEK Jan ks., *Nasza nauka krakowska o Niepokalany Poczęciu N. Maryi Panny w wiekach średnich*, „Przegląd Polski” 6(1900), s. 420-485.
- GALOT Jean S. J., *L’Immaculée Conception*, w: *Maria*, t. VII, red. H. du Manoir, Paris 1974, s. 9-116 (bibliografia).
- GRZEGORZEK Wojciech ks., *Dogmat Niepokalanego Poczęcia Najśw. Maryi Panny. Rozprawa historyczno-dogmatyczna*, Tarnów 1855.
- Im gewande des heils. Die Unbefleckte Empfaengnis Mariens als Urbild der menschlichen Heiligkeit*, hrsg. German Rovira, Essen 1980.
- Kim jesteś, o Niepokalana? Wybór tekstów o Niepokalany Poczęciu Maryi drukowanych w „Rykerzu Niepokalanej” w latach 1922-2002*, zebrał o. Mirosław M. Adaszkiwicz OFMConv, Niepokalanów 2004.
- KLAWEK Aleksy ks., *Msze św. ku czci Matki Bożej Niepokalanej*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 7(1954), s. 176-193.
- KWIATKOWSKI Dariusz MIC, *Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny według ojca Stanisława Papczyńskiego (1631-1701)*, Warszawa-Lublin 2004.
- La mariologia di san Massimiliano M. Kolbe. Atti del Congresso Internazionale Roma, 8-12 ottobre 1984*, red. F. S. Pancheri, Roma 1985.

- ŁYDKA Władysław ks., *Dogmat Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w mariologii polskiej XIX wieku*, w: *Niepokalana. Kult Matki Bożej na ziemiach polskich w XIX wieku*, red. Bolesław Pylak, Czesław Krakowiak, Lublin 1988, s. 590-606.
- „Marian Studies” 5(1954), s. 1-233.
- NAPIÓRKOWSKI Stanisław Celestyn OFMConv, *Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny. Wprowadzenie bibliograficzne*, „Summarium” 22-23(1993-1994), s. 65-74.
- Stanowisko Stolicy Apostolskiej w kwestii święta Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, „Roczniki Teologiczne” 43(1996) z. 4, s. 221-236.
 - *Biblijne podstawy nauki o Niepokalanym Poczęciu. Bilans stulecia – przyczynek do historii egzegezy*, „Salvatoris Mater” 3(2001), nr 1, s. 21-37.
 - *Niepokalane Poczęcie*, w: *Encyklopedia religii*, t. VI, Warszawa 2002, s. 303-305.
 - *Niepokalana Matka Chrystusa. Materiały z sympozjum mariologicznego*, Lublin, 23-24 kwietnia 2004 roku, red. Krzysztof Kowalik SDB, Kazimierz Pek MIC, Częstochowa-Lublin 2004.
 - *Niepokalane Poczęcie w interpretacji ks. Franciszka Blachnickiego*, w: *Niepokalana Matka Chrystusa*, Częstochowa-Lublin 2004, s. 179-187.
 - *Uwagi o stanowisku prawosławia odnośnie do Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny*, w: tenże, *Matka Pana (problemy – poszukiwania – perspektywy)*, Niepokalanów 1998, s. 111-117.
- Niepokalanie poczęta jako dzieło Bożego miłosierdzia*, w: *Tajemnica Bożego Miłosierdzia w charyzmacie mariańskim. Materiały międzynarodowego sympozjum teologicznego*, Licheń, 12-16 maja 2003, red. naukowa Janusz Kumala MIC, Licheń 2004, s. 113-125.
- PIETKUN Witold ks., *Dwie drogi rozwoju dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najśw. Maryi Panny*, „Collectanea Theologica” 25(1954) 423-438.
- „Salvatoris Mater” 3(2001), nr 1, 1-451; 6(2004), nr 1, s. 1-469.
- SAS-KRECHOWIECKI Aleksander ks., *Niepokalana Bogarodzica Maryja w świetle Ewangelii i nauki Kościoła*, t. I, Wiedeń 1890, s. 161-193.
- Teksty o Matce Bożej. Prawosławie*, cz. I-II, oprac. ks. Henryk Paprocki, Niepokalanów 1991.
- Unbefleckte empfangnis*, w: *Marienlexikon*, t. VI, St. Ottilien 1994, s. 519-532.
- Virgo Immaculata. Acta Congressus internationalis Mariologici-Mariani*, Romæ anno MCMLIV celebrati, t. I-XIV, Romæ 1955-1958:

- I. *De Congressus apparationem et celebratione* (1958)
- II. *Acta Magisterii Ecclesiastici de Immaculata B. V. M. Conceptione* (1956)
- III. *De Immaculata Conceptione in Sacra Scriptura* (1955)
- IV. *De Immaculata Conceptione apud SS. Patres et Scriptores orientales* (1955)
- V. *De Immaculata Conceptione in epocha introductoria Scholasticae* (1955)
- VI. *De Immaculata Conceptione in Ordine S. Dominici* (1955)
- VII. Fasc. I. *De Immaculata Conceptione in Ordine S. Francisci. Doctrina theologorum saec. XIII et XIV* (1958)
- VII. Fasc. II. *De Immaculata Conceptione in Ordine S. Francisci. Doctrina auctorum inde a saec. XV usque adnostram aetatem* (1958)
- VII. Fasc. III. *De Immaculata Conceptione in Ordine S. Francisci. De disputationibus publicis et cultu erga Immaculatam Conceptionem* (1958)
- VIII. Fasc. I. *De Immaculata Conceptione in Ordine B. V.M. de Mercede* (1958)
- VIII. Fasc. II. *De Maria Immaculata et reparatione ad mentem Ecclesiae et in Spiritu Congregationis Sacerdotum a Sacro Corde Jesu* (1955)
- VIII. Fasc. III. *De Immaculata Copnceptione in nonnullis Ordinibus et Congregationibus religiosis* (1956)
- IX. *De Immaculata Conceptione aliisque privilegiis B. V. Mariae pro statu Christum natum antecedente et concomitante* (1957)
- X. *De Immaculata Conceptione aliisque privilegiis B. V. Mariae pro statu Christum natum consequente* (1955)
- XI. *De debito contrahendi peccatum originale in B. V. Maria* (1957)
- XII. *De Virginis regalitate eiusque Corde materno* (1956)
- XIII. *De relatione Virginis Immaculatae ad corpus Christi mysticum* (1957)
- XIV. *De Immaculata Conceptione apud varias nationes* (1951).
- WOJTKOWSKI Julian ks., *Wiara w Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny w Polsce w świetle średniowiecznych zabytków liturgicznych. Studium historyczno-dogmatyczne*, Lublin 1958.
- ŻYCIŃSKI Wojciech SDB, *Kościół prawosławnego za i przeciw doktrynie o Niepokalanym Poczęciu Maryi*, „*Analecta Cracoviensia*” 30-31(1998-1999), s. 353-365.

